

Mechanizmy redundancji w języku niemieckim na wybranych przykładach z fonetyki i morfologii

Streszczenie

Otoczający nas świat jest wysoce redundantny – to stwierdzenie implikuje fakt, że redundancja staje się zjawiskiem podlegającym analizom w różnych dziedzinach nauki. I tak oto w genetyce postrzega się ją jako powtarzalność tych samych lub nawet różnych elementów służących do zapewnienia skuteczności realizacji określonego zadania. Nie ulega więc wątpliwości, że redundancji w genetyce nadaje się jednoznacznie pozytywną rolę. Szersze znaczenie i więcej funkcji przypisuje się redundancji w teorii informacji. Według tej teorii redundancja kojarzona jest, po pierwsze, z informacyjną nadokreślonością komunikatu, po drugie, z istnieniem takich części komunikatu, które nie niosą informacji i po trzecie, z zapewnieniem skutecznej funkcji ochronnej w razie zaburzeń w procesie przesyłania komunikatu. Swoiste odzwierciedlenie wymienionych zadań i funkcji redundancji zauważamy w różnorodnych systemach semiotycznych. W kompleksowym systemie znaków w ruchu drogowym na dużym skrzyżowaniu można zaobserwować aż poczwórną sygnalizację zamiaru wykonania skrętu w lewo (skierowany w lewo znak poziomy namalowany na stosownym pasie jezdni, uruchomiony lewy migacz stojącego na tym pasie auta, pionowy znak drogowy nakazu jazdy w lewo i znak sygnalizacji świetlnej w formie zielonej również skierowanej w lewo strzałki). W alfabetycznych systemach pisma istnieje więcej znaków literowych (grafemów) na graficzne oddanie tego samego fonemu, a jeden i ten sam grafem może być też manifestacją kilku różnych fonemów. Redundantne są systemy skonwencjonalizowanych gestów, rytuałów, symboli aktywowanych w różnych procesach komunikacji społecznej. Zrozumiałe jest więc, że zjawisko redundancji jest obecne również w języku, a co za tym idzie także w językoznawstwie. Istniejące w literaturze przedmiotu analizy tego zjawiska ograniczają się jednak tylko do niektórych gałęzi językoznawstwa (np. fonologia, stylistyka, dydaktyka języków obcych). Brak kompleksowych prac ujmujących całość problematyki dotyczącej redundancji w języku nie może jednak dziwić, zważywszy zasięg jej występowania we wszystkich strukturach języka, jego procesach rozwojowych, systemach jego opisu itp. Różne bywają też w językoznawstwie nie tylko same definicje redundancji, ale też jej wartościowanie jako zjawiska towarzyszącego poszczególnym formom lub procesom językowym. Wśród synonimów redundancji w języku podaje się m.in. nadmiarowość, nadokreśloność, hiperdeterminację, szum informacyjny, rozwlekłość stylistyczną. Szczególnie symptomatyczna jest jednoznacznie negatywna ocena redundancji przyjęta właśnie w stylistyce. Mechanizmy redundancji czyni się w niej odpowiedzialnymi za powstawanie pleonazmów czy tautologii. Rzadko natomiast zwraca się uwagę na szeroki dość margines zachowań językowych, w których nadawca wykorzystuje redundancję świadomie i celowo do ironizowania, stylizowania czy nawet szokowania za pomocą określonych – właśnie redundantnych – form językowych. Zjawisko redundancji stanowi też częsty element składowy struktur leksykalno-semantycznych języka, współtworzy struktury wielu rodzajów tekstów (od specjalistycznych po literackie), stanowią istotną część sfery pragmatycznego użycia języka. Redundan-

cja jest też mechanizmem generującym liczne formy interlingwalne, powstające w wyniku różnorodnych kontaktów między językami. W polskiej germanistyce redundancja była tematem ważnych rozważań w sferze dydaktyki języka obcego. Przedstawiona praca również nie stawia sobie za cel przeprowadzenia pełnej analizy funkcjonowania mechanizmów redundancji w języku, lecz ogranicza się do obszarów fonetyki i morfologii języka niemieckiego (choć dla zrelatywizowania, i co za tym idzie obiektywniejszego wartościowania przeprowadzonych dla języka niemieckiego analiz, ich wyniki zostały fragmentarycznie skonfrontowane z wnioskami dotyczącymi analogicznych analiz innych języków). Redundancji w fonetyce nie można traktować zgodnie z metodologią rozwiniętą do badań tego zjawiska w fonologii. Cechy fonologicznie redundantne są w dużej mierze tożsame z cechami niedystynktywnymi, zbędnymi z punktu widzenia tworzonych w fonologii abstrakcyjnych systemów fonemów danego języka. Owa dla fonologii fundamentalna abstrakcyjność powoduje, iż redundantne stają się więc nie konkretne fizyczne cechy fonemów, lecz tylko metoda opisu tych cech, bazująca na zasadzie minimalizacji liczby cech dystynktywnych. Redundancja w ujęciu fonetycznym wynika natomiast bezpośrednio z fizyczności (artykulacji) systemowych jednostek fonetyki, nienazywanych już fonemami, lecz głoskami. Fonetycznie redundantna cecha to taka, która zostaje całkowicie wygenerowana w procesie artykulacji głoski przez jakąś inną cechę. W systemie samogłoskowym niemieckim przykładem takiej cechy jest napiętość samogłosek wysokich (w absolutnym rozumieniu wartości tego parametru). Każda samogłoska fonetycznie (a nie fonologicznie) wysoka jest automatycznie napięta. Obszarem, w którym aktywowane są mechanizmy redundancji zarówno w niemieckim systemie samogłoskowym jak i spółgłoskowym, jest audytywna percepcja głosek. Te cechy artykulacyjne głosek, które są słabo manifestowane akustycznie i w związku z tym nie są jednoznacznie rozpoznawane percepcyjnie, wykazują rozbudowany – w swej istocie redundantny – system sygnałów fonetycznych i pozafonetycznych kompensujących ich nieskuteczną percepcję. Typowe przykłady stanowi samogłoskowa cecha iloczasu reinterpretowalna przez segmentalną cechę napięcia, suprasegmentalny akcent wyrazowy, fonotaktyczne reguły dystrybucyjne, budowę morfologiczną wyrazu czy nawet zasady ortografii. Podobne wspomaganie percepcji konieczne jest przy relewantnej dla spółgłosek, ale artykulacyjnie i akustycznie słabo manifestowanej, cesze dźwięczności. W języku niemieckim rozpoznaje się ją audytywnie m.in. dzięki aspiracji, wygłosowemu [ə], regułom dystrybucyjnym, sygnalizacji graficznej. Opisany mechanizm stanowi zresztą podstawę kompleksowego manifestowania treści językowych za pomocą sygnałów fonetycznych. Brakujące lub nieprawidłowo wyartikulowane sygnały zostaną jednak zarejestrowane zgodnie z intencją nadawcy, gdy odbiorca dokonuje ich percepcji w ciągu wielu sygnałów aktywujących procesy koartykulacyjne i akcentuacyjne, regulowanych zasadami morfologii, składni i semantyki oraz pojawiających się w określonych kontekstach i pozwalających konsytuacyjnie przywoływać jego wiedzę ogólną bądź specjalistyczną. Wszystkie te czynniki uruchamiają pozytywne działanie redundancji probabilistycznej. Przeprowadzona analiza zjawiska redundancji w morfologii obejmuje tylko syntetyczną fleksję czasowników, rzeczowników i przymiotników niemieckich. Manifestacja redundancji w niemieckiej morfofleksji odbywa się na różnych poziomach. W obrębie poszczególnych jednostek paradygmatycznych przyjmuje postać form obocznych. W obrębie konkretnych paradygmatów przejawia się w podwojeniu markerów fleksyjnych, np. w przypadku sufiksacji jako fleksji zewnętrznej połączonej z alternacją jako fleksją wewnętrzną. Na poziomie morfosyntaktycznym czynnikiem generującym konstrukcje redundantne jest obligatoryjna kongruencja, np. zaimka osobowego i osobowej formy koniugacyjnej czasownika. Wielość markerów fleksyjnych różnych części mowy nadaje charakter redundantny konstrukcjom frazowym i zdaniowym. Wreszcie treści zawarte w tychże markerach fleksyjnych mogą być niejako dublowane przez sygnały leksykalne, semantyczne, kontekstowe i konsytuacyjne. Z przeprowadzonych analiz wynikają ponadto wnioski natury ogólnej. Mechanizmy redundancji w języku motywowane są w sposób opisany już w genetyce: jedna treściowa jednostka informacyjna mani-

festowana jest większą ilością markerów językowych. W realnych aktach komunikacji wspomagana jest też przez czynniki natury pozajęzykowej. Redundancja form językowych pozostaje w ścisłej relacji do obowiązujących w danym języku reguł kongruencji i determinowana jest bezpośrednio przez stopień synkretyzmu poszczególnych paradygmatów. Zbędne wydaje się wartościowanie zjawisk redundancji, gdyż z jednej strony ich istnienie nie poddaje się żadnym ingerencjom formalnym i jest immanentnym składnikiem konkretnych struktur języka, a z drugiej strony powstające w skutek aktywowania mechanizmów redundancji nieakceptowane formy (np. pleonazmy) są wynikiem niekompetencji (np. stylistycznej) użytkownika języka, a nie wynikają z istoty tychże mechanizmów. Elementy redundantne nie są w języku zbędne (jak definiowane jest to w teorii informacji) ani pozbawione cech relewantnych / dystynktywnych, każdy z nich bowiem ma wartość informacyjną. Przeprowadzone analizy konfrontatywne pozwalają wreszcie sądzić, że liczba i jakość redundantnych form w strukturach poszczególnych języków może stanowić podstawę ich typologicznego opisu.